

Zmiana zawodu czy specjalizacji to długotrwały i niełatwy proces

Ponad czterech na dziesięciu pracowników zastanawia się nad zmianą profesji, co często wymaga zdobycia nowych umiejętności i poszerzenia wiedzy. Nie da się tego zrobić z dnia na dzień, więc warto starannie zaplanować nową karierę.

ANNA CIEŚLAK-WRÓBLEWSKA

O ile wiosną zeszłego roku 36 proc. pracowników uczestniczących w sondażu Pracuj.pl zastanawiało się w związku z pandemią nad zmianą zawodu lub specjalizacji, o tyle w lutym ankiecie ta grupa powiększyła się do 40,5 proc. Indywidualne powody, dla których ludzie chcą zmienić wykonywany zawód, to zwykle brak satysfakcji z wynagrodzenia, znużenie obecną pracą czy też chęć sprawdzenia się w nowych obszarach. Z kolei pandemia uświadomiła nam, że konieczność przebranżowienia może też wymusić rynek pracy. Lockdowny, które na długi czas zablokowały całe branże, spowodowały, że część osób nie jest w stanie podjąć zajęcia w wyuczonym czy wymarzonej zawodzie.

Czego chcę?

Jak w takim razie zmienić swoją specjalizację? W jakim kierunku podążać, jeśli nie mamy gotowego pomysłu na siebie? – W każdym przypadku niezbędne jest przygotowanie indywidualnej strategii dotyczącej dalszej kariery – radzi Jolanta Jastrzębska, ekspert ds. rozwoju i zarządzania karierą z Talent Solutions.

– Po pierwsze, należy ustalić cel długoterminowy, czyli wy-

brać stanowisko, zawód, branżę czy rodzaj zajęcia i zadań, który wydaje nam się interesujący, niezależnie od obecnego wykształcenia czy doświadczenia – mówi Jastrzębska. Jednocześnie warto zebrać informacje i zdefiniować, co jest wymagane na danym stanowisku; czy i jakie specyficzne wykształcenie czy kwalifikacje są tu potrzebne.

W tych pierwszych krokach bardzo pomocne jest rozpoznanie rynku. – Najłatwiej jest spojrzeć na to, jakie oferty pracy są dostępne aktualnie w okolicy, jakich kwalifikacji poszukują pracodawcy, ile na danych stanowiskach przeciętnie się zarabia, sprawdzić opinie osób, które wykonują daną profesję – podpowiada Mateusz Żydek, ekspert Randstad Polska.

Docenić trendy

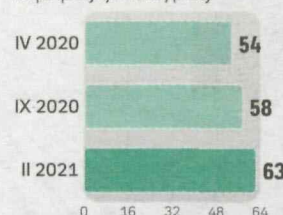
Ważne są tu też informacje o tendencjach, które determinują sytuację na rynku pracy w bliższej czy dalszej przyszłości. Obecnie niewątpliwie kluczowy jest trend do automatyzacji i cyfryzacji całego życia społeczno-gospodarczego. To wymaga zresztą od wszystkich, nie tylko tych, którzy myślą o zmianie zawodu, ciągłego podnoszenia kwalifikacji.

– Wśród ważnych trendów warto także dodać proces starzenia się społeczeństwa, ogólny wzrost zamożności, szczególnie na Starym Kontynencie, oraz postępującej urbanizacji, zmiany klimatyczne... W tych obszarach pracy będzie raczej przybywać niż ubywać – zaznacza Żydek.

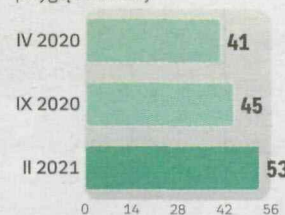
Po określeniu, w jakim zawodzie czy branży widzielibyśmy

W związku przedłużającą się pandemią... w proc. odpowiedzi na tak

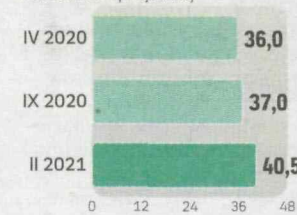
jestem bardziej otwarty na propozycje nowej pracy



bardziej aktywnie przyglądam oferty

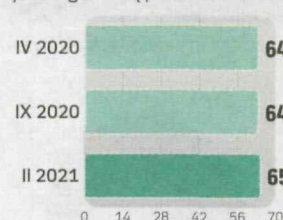


zastanawiam się nad zmianą zawodu lub specjalizacji

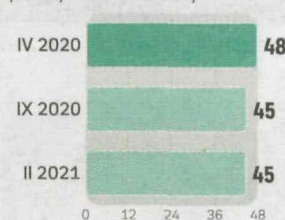


W obecnej sytuacji... w proc. odpowiedzi na tak

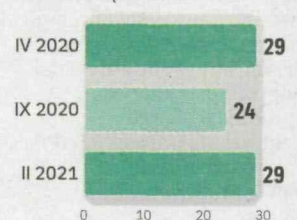
szukam pracy w różnych branżach, jestem gotów się przekwalifikować



jestem skłonny przyjąć pracę poniżej moich kwalifikacji



moje oczekiwania finansowe są niższe



Źródło: „Rok nowej normalności”, raport Pracuj.pl

się w przyszłości, przechodzimy do następnego kroku. – Trzeba wykonać audyt swojej kandydatury: zdefiniować swoje mocne strony, umiejętności, wykształcenie, dotychczasowe doświadczenie zawodowe. Następnie porównać to, co już mamy, z tym, czego brakuje do zdobycia wymarzonego stanowiska – podpowiada Jastrzębska. – Taka analiza powinna nam też wskazać, jakie specjalizacje są w zasięgu ręki – mówi Żydek.

Krok czy skok?

Tu pojawia się ważne pytanie, na jak głębokie przebranżowienie jesteśmy gotowi; czy ma to być skok na nieznaną wodę, zmiana fundamentalna

czy raczej bliska dotychczasowym zainteresowaniom, co wymaga zwykle mniejszego wysiłku. Np. kadrowiec może stosunkowo łatwo przebranżowić się na doradcę zawodowego, a PR-owiec – na specjalistę ds. zarządzania stronami internetowymi.

Znacznie trudniejszy jest jednak przeskok od kasjera do informatyka, od handlowca do lekarza, itp., choć i takie głębokie zmiany się zdarzają. – Patrząc na potencjalny wybór nowej specjalizacji, trzeba brać pod uwagę z jednej strony własne predyspozycje, a z drugiej – obserwować rynek oraz trendy – mówi też Mariusz Dzieciątko, menedżer w SAS Institute i prezes Stowarzyszenia Edukacji w Rodzinie. Zaznacza jednocześnie, by nie demonizować sektora IT jako

dostępnego tylko dla nielicznych.

Humanista w IT?

– Tak naprawdę nie ma większego znaczenia, czy ktoś ma predyspozycje humanistyczne czy ścisłe. Na przykład rynek analizy danych coraz częściej dostarcza narzędzi, które nie wymagają umiejętności programowania. Mówi się o tzw. demokratyzacji analityki, a więc poszerzeniu grona osób, które będą wykonywały zadania analityczne. Liczy się duch odkrywcy, a nie umiejętności czysto techniczne – podkreśla Dzieciątko.

Niemniej w każdym przypadku przebranżowienie wymaga pewnego wysiłku. Często jest to proces dosyć długo-

trwały i – jak podkreśla Żydek – nie ma możliwości przebranżowienia się z dnia na dzień, choć można to sobie ułatwić.

– Warto sprawdzić, czy na przykład w firmie, w której pracujemy, jest szansa na wewnętrzny transfer i przebranżowienie się. W ten sposób możemy zacząć nową przygodę zawodową, ale w znanym nam już środowisku – zauważa Karolina Damas z Grafton Recruitment. Osoby, które chcą się przebranżowić, powinny też mieć otwarte oczy na wszelkiego rodzaju możliwości odbycia stażu czy praktyk w interesującej branży.

Tematyczne ścieżki

Ale są też branże, gdzie najważniejsza jest konkretna wiedza i umiejętności. Tam od dodatkowych studiów, szkoleń, kursów i każdego innego sposobu zdobywania wiedzy nie da się uciec.

– Warto przy tym wybierać kursy zakończone certyfikatem, zawsze jest to większa motywacja, żeby doprowadzić kurs do końca – podpowiada dr Monika Sońta z Akademii Leona Koźmińskiego. – Warto też układać wszystko w tematyczne ścieżki rozwojowe, czyli myśleć „ścieżką kariery”, a nie pojedynczymi kursami, żeby uniknąć wrażenia, że uczyć się wszystkiego. Po sześciu tygodniach raczej nikt nie zostanie wziętym programistą, ale kilka kursów w podobnym obszarze pozwoli mieć lepsze zrozumienie danego tematu – zaznacza Sońta. /@

PISALIŚMY O TYM:

Szkolenia stały się obecnie jednym z najbardziej pożądanых benefitów.

„Szkolenia biorą kurs na cyfrowe kompetencje i odporność psychiczną”, 7 marca 2021 r.